Nᴿᴿ 147

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 8 Grudnia v. s. 1826 roku.

Wiadomości Krajowe.

— Wilno. —

Dzień 6ty t. m., pierwsza Rocznica Wysokich Imienin Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości, Nikołaja Igo, z uroczystością był obchodzony w mieście naszém. Zrana mieszkańcy różnych wyznań zgromadzili się do Świątyń Pańskich, dla złożenia modłów do Naywyższego, o długi wiek i szczęśliwe Panowanie Jego Cesarskiey Mości i całego Nayjaśnieyszego Domu Cesarskiego.

Tenże dzień odwiecznėm jeszcze jest świętem tuteyszego miasta. Pamiątka wprowadzenia Religii Chrześcijańskiey do Litwy i święto pierwszego Patrona miasta Wilna, ś. Nikołaja, podług zwyczaju, od kilku wieków trwającego, przez uroczyste nabożeństwo, w pierwszym tu kościele chrześcijańskim, pod tytułem tegoż ś. Patrona, należącym do XX. Franciszkanów, wprowadzicieli Religii do kraju, w obecności urzędów mieskich i licznego zgromadzenia obywateli, były obchodzone.

W upływie kilku wieków, zjednoczenie się pierwszykroć obu tak wielkich pamiątek, uszczęśliwienia ludów tey ziemi, o! jakże mocną staje się pobudką, do uczuć i myśli, rozrzewniających i podnoszących duszę do dziękczynień Wszechmocnemu Władcy przeznaczeń narodów, z prośbami naygorętszemi, o zachowanie dni tych nierozłącznemi, do pokoleń naypoźnieyszych.

Wieczorem miasto całe rzęsistém jaśniało oświeceniem. Bal świetny, dany przez Zgromadzenie Szlacheckie Gubernii, nayradośnieyszą ożywiany wesołością, do pozna się w noc przeciągnął.

Dzień nie wystarczył na wszystkie, ku obchodowi tego święta przygotowane okazy radości i wylania się serc wiernych poddanych, ku swemu Monarsze. Wielka muzyka, na okup więźniów za długi, odłożoną została na dzień 8my tegoż miesiąca.

Dnia 15 t. m. będzie dany przez JP. *Tiebe*, na fortepiano koncert, który nowey nabędzie ozdoby od śpiewania JPani Kozłowskiey: a połączenie obu znajomych i sławionych talentow, nay lepszą mogą bydź rękoymią przyjemności dla słuchaczów, cenić je umiejących.

Wolne miasto Krakow.

dnia 6 grudnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Senat Rządzący Wolnego Miasta *Krakowa*, dopełniając artykułu 10go konstytucyi przez Trzy Nayjaśnieysze protegujące Dwory krajowi temu nadaney, wydał Uniwersał pod d. 10 listopada r. b. zwołujący Zgromadzenie Reprezentantów na dzień 4 b. m., jako dzień pierwszy poniedziałku tegoż miesiąca do rozpoczęcia Seymu przez konstytucyą naznaczony, w którym to dniu Zgromadzenie Reprezentantów, po odprawionėm w kościele ś. *Anny* nabożeństwie, przybywszy do sali obrad, zagajone zostało przez delegowanego z Senatu *Woyciecha Kucińskiego*, a następnie tegoż delegowanego większością głosów Marszałkiem Seymu obrało. Poczém Marszałek wykonawszy przysięgę, i w głosie swoim podziękowawszy Izbie prawodawczey za ten dowód zaufania, wezwał na Assesorów Seymu z *Gmin wieyskich*, Reprezentanta z Gminy okręgowey *Młoszowa*, *Kajetana Florkiewicza*, a z *Gmin mieyskich*, Reprezentanta Gminy I, Miasta *Krakowa*, *Marcina Soczyńskiego*; nakoniec na Sekretarza Seymowego, Reprezentanta z Gminy *Zwierzyniec*, *Jacka Księżarskiego*, którzy gdy przepisaną przysięgę wykonali, Marszałek odroczył sessyą do dnia następującego.

Austrya.

Presburg dnia 10 listopada.

(z Gazety Warszawskiey.)

Dnia 7. b. m. odprawiło się 159te połączone posiedzenie Seymu pod przewodnictwem Hrabiego *Cziraky*, na którém odczytano nową przez N. Pana pod dniem 3 b.m. wydaną rezolucyą, na przedstawienie Stanów Królewstwa z dnia 6 października b. r., a to względem sposobu, jakim prace deputacyyne z roku 1791 mogłyby bydź rozpoznawane. N. Pan oświadczył w tey mierze, że potwierdza przełożenie Stanów Królewstwa, iżby dzieło to oddane zostało liczney deputacyi na sekcye podzieloney, do rozpoznania; że N. Pan życzyłby sobie ten przedmiot na tym ukończyć seymie, i przez organiczne ustawy pomyślność późnych pokoleń ugruntować; atoli ponieważ konskrypcya krajowa jest naywiększey wagi, i oraz potrzeba, aby oną, jak nayprędzey przedsięwziąć, Seym zaś już czternasty miesiąc trwa, przeto N. Pan mniema, iż byłoby stosowniey przystąpić do przeyrzenia tego dzieła, po ukończeniu teraźnieyszego seymu; ztąd oczekuje śpiesznego podania listy mianowanych do tego osób. N. Pan jest determinowany, iż skoroby się ukończyła konskrypcya i dzieła deputacyyne oddane mianowaney do tego deputacyi, przeyrzane zostały, jeszcze przed upływem prawnie przepisanych lat trzech zwołać seym, na którymby rezultata owych prac w formie prawney mogły bydź wniesione.

Niemcy.

Gotha, dnia 21 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

Po wygaśnieniu linii Sasko-Gotayskiey i Altenburskiey, starszey gałęzi domu Sasko-Gotayskiego, d. 11 lutego 1825 r., posiadłości całego domu Sasko-Gotayskiego zostały rozdzielone konwencyą tymczasowie zawartą d. 11 sierpnia 1826 r., za pośrednictwem Króla Jmci Saskiego, pomiędzy deputowanymi trzech liniy Xiążęcych jeszcze trwających, Sasko-Meiningeńskiey, Sasko-Hildburghauzeńskiey i Sasko-Kobursko-Saalfeldskiey. Konwencya ta zaratyfikowaną została d. 15 listopada, i tegoż dnia wyszedł akt następujący:

„My Fryderyk, My Ernest, My Bernard-Eryk-Freund, z Bożey łaski, Xiążęta Sascy, i t. d. i t. d. i t. d. wiadomo czynimy:

Gdy dom Xiążęcy Sasko-Gotaysko-Altenburgski wygasł w męzkiém pokoleniu d. 11 lutego roku zeszłego, przez śmierć zmarłego J. X. W. Fryderyka IV, Xięcia Sasko-Gotayskiego i Altenburgskiego, wiadomo, iżeśmy spólnie objęli w posiadłość i zarządzali, aż do ostatecznego układu, krajami Goty i Altenburga, które się nam dostały po tym zgonie.

Król Jmć Saski, na prośbę, którąśmy spólnie doń podali, raczył kierować, jako pośrednik, układami względem podziału. W ciągu tego w krótcemy się przeświadczyli, iż dział dogodny o-

gólnemu dobru wszystkich naszych krajów, nie może się inaczey uskutecznić, tylko, gdy wespół z nim dopełnią się niektóre ustąpienia wzajemne naszych krajów, lub części krajów spadkowych. Jakkolwiek zatém bolesne były dla naszych serc oycowskich podobne poświęcenia, ulegliśmy wszelako potężnym względom, je nakazującym, i zawarliśmy wreszcie w Hildburghausen, d. 12 listopada roku bieżącego, pod medyacyą Króla Saskiego, a dziś zaratyfikowaliśmy, konwencyą względem całey tey sprawy sukcessyyney, z którey wynika co następuje:

A) My Xiąże Fryderyk Sasko-Hildburghauzeński, ustępujemy wszystkie kraje, któreśmy dotychczas posiadali.

My Xiąże Ernest Sasko-Koburgsko-Saalfeldski, ustępujemy xięztwa Saalfeldskiego, dzierżawy Themarskiey i senijoryy Koburgskich położonych na lewym brzegu Steinachu.

My Xiąże Bernard Eryk-Freund Sasko-Meiningeński, ustępujemy dóbr dominialnych Kalhenbergu i Gauerstadtu.

Kraje nawzajem ustąpione, równie jak Gotayskie i Altenburgskie, świeżo nam przypadłe rozdzielone zostaną pomiędzy nas i posiadane na dal sposobem następnym:

B) My, Xiąże Fryderyk, przyymujemy Xięztwo Altenburgskie, wyjąwszy części kraju, które wedle postanowień niżey pod literą *D* zawartych mają przypaść do krajow Sasko-Meiningeńskich; dobra Schwanditz, Xięztwo Altenburgskie, z władzą hołdowniczą posiadaną dotąd przez dwór Sasko-Hildburghauzeński, a mianowicie z 11 wioskami: *Ammelstäde*, *Bucha*, *Dienstädt*, *Etzelbach*, *Grafendorf*, *Oberhasel*, *Kolkwitz*, *Langenosla*, *Mötzelbach*, *Saalthal* i *Schweinitz*.

C) My, Xiąże Ernest, przyymujemy Xięztwo Gotayskie, bez dzierżawy Kranichfeldu, i bez części Römhildu, przedtém należących do Goty; dzierżawy Köningsberg i Sonnenfeld wprzódy należące do Hildberghauzen, ostatnie atoli bez opłat z wyższego kraju Meining, które do tego należały; tudzież posiadłości Kahlenbergu i Gauerstadtu, położone w Xięztwie Koburgskiém, a które należały dotąd do Meiningen.

Ztémi krajami i częściami krajów nowo-nabytych, będziemy nadal prócz tego posiadali Xięztwo Koburgskie, wyjąwszy mieysca położone na brzegu lewym Steinachu, wszelako z gruntami i innemi przynależnościami tych mieysc, które leżą na brzegu lewym Steinachu, tak, iż mieysca *Furth-am Berg* i *Horb* pozostają przy nas ze wszystkiemi swojemi gruntami.

D) My, Xiąże Bernard Eryk-Freund, przyymujemy Xięztwo Hildburghauzeńskie, z wyjątkiem tylko dzierżaw Kanigsbergu i Sonnenfeldu i władzy udzielney nad dobrami Schwanditz w Altenburgu; Xięztwo Saalfeldskie, mieysca niżey wymienione, które należały do Xięztwa Koburgskiego, a położone są na brzegu lewym Steinachu, to jest: *Mupper*, *Mogger*, *Liebau*, *Oerlsdorf*, *Rotheul*, *Lindenberg*, *Langenmuss* i wszystkie grunta zostające w trzebieniu; pomienione mieysca ze wszystkiemi przynależnościami, nawet z témi, które się znaydują na brzegu lewym Steinachu; dzierżawę Themar; trzecią część dzierżawy Römhild która należała dotąd do Goty; dzierżawę Kamburg, przedtém należącą do Altenburga z kopalnią soli i małym okręgiem zwanym *Czternastu świętych*, otoczonym obwodem Weymarskim; część dzierżawy Eisenlerg przyległą dzierżawie Kamburg, to jest wioski: *Thierscheck*, *Molau*, *Kaschirchen*, *Kauerwitz* *Uttenbach*, *Seuselitz*, *Seidewitz*, *Neidschutz* *Prieznitz*, *Janisroda*, *Aue*, *Boblas*, *Heiligenkreutz*, *Kökenitsch* i *Greitzschen*, dzierżawę *Kranichfeld*; opłaty pobierane dotąd przez dwór Sasko-Hildburghauseński, z rozmaitych mieysc wyższego kraju Meinning.

Z témi nowo-nabytemi krajami, będziemy jeszcze posiadali, które dotąd do nas należały, wyjąwszy atoli dominija Kahlenberg i Gauerstadt.

Udzielamy przeto naszey łaskawości wszystkim władzom, urzędnikom, hołdownikom i poddanym w krajach i częściach krajów powyżey wymienionych, które wchodzą do działu i cessyi wzajemney, i oznaymujemy im ninieyszém, iż ustępujemy na rzecz nowych posiadaczów, nie tylko posiadania dotąd spólnego krajów Gotaysko-Atenburgskich, lecz nadto każdemu zosobna posiadania krajów i części krajów przeznaczonych do wzajemnego ustąpienia, a wyżey pod lit., A. wymienionych, bierzemy zaś w posiadłość tak, jak są przeznaczone wyżey pod lit. B, C i D nowym ich właścicielom.

Razem też, uwalniamy tych naszych hołdowników i poddanych, którzy na mocy ninieyszey konwencyi, przechodzą pod inne władze i zwierzchników udzielnych, od powinności, które ich dotąd przywiązywały do dawnieyszych i ich domów Xiążęcych, a oddajemy ich teraz nowym panom i władcom udzielnym, jako władzy, którey Bóg ich poruczył. Rozłączając się z naszymi kochanymi poddanymi, którzy w trudnych okolicznościach dali nam dowody wierności i poświęcenia się, nigdy przez nas niezapomnego, życzymy im wszelkich błogosławieństw nieba, i doświadczamy pocieszającego uczucia, iż to szczególniey dla ich dobra czynimy bolesną ofiarę tego rozdziału, i że zmiana rządzących zachodzi tylko pomiędzy przyjaźnemi członkami jedney i teyże familii, która jednakie ma uczucia dla wszystkich swoich poddanych dziedzicznych, a która w tey zamianie uważa konieczny środek większego zapewnienia ich szczęścia.

Spodziewamy się więc po naszych poddanych, których przyymujemy, że uznają w Nas i Xiążętach naszych dziedzicach i sukcessorach, swoich zwierzchników, i że będą zachowywali dla nas uległość i wierność, jaką nam winni; z naszey strony zapewniamy im naszę opiekę i naszę troskliwość oycowską o ich dobro.

Na dowód czego, podpisaliśmy ten akt cessyyny i nabywczy, z przyłożeniem naszych pieczęci.

Dan w Hildburghausen, Koburg-Ehrenburg i Meiningen-Elisabethenburg, d. 15 listopada 1826.

Fryderyk H., Xiąże Saski.
Ernest H., Xiąże Saski.
Bernard Eryk-Freund, Xiąże Saski.

ANGLIJA.

Londyn dnia 25 listopada.

(z Gazety Warszawskiey).

Król Jmć dał następującą odpowiedź na adress podziękowania Izby Wyższey: „Milordowie! dziękuję WPanom za prawy i pełny uszanowania adress. Mam niepłonną i słuszną nadzieję, iż z ciągłą gorliwością przykładać się będziecie do wszelkich środków, mających na celu utrzymanie wysokiego znaczenia tego kraju, oraz powiększenie pomyślności i szczęścia poddanych moich.“

Słychać, iż dnia 30 stycznia r. n. Monarcha nasz mianować będzie kilku nowych Parów. W roku bieżącym mianował ich 9, to jest, 3 Irlandzkich, 1 Szkockiego i 5 Angielskich. Dnia 20 b. m. liczba Parów, oprócz 6 Xiążąt rodziny Królewskiey, wynosiła 596, jako to: 300 angielskich, 78 Szkockich i 218 Irlandzkich; między nimi jest 27 Xiążąt, 52 Margrabiów, 211 Hrabiów, 78 Vice-Hrabiów, 232 Baronów i 16 używających tey dostoyności po niewiastach. Dnia 21 b. m. podczas zagajenia Parlamentu, znaydowało się w Izbie Wyższey: 6 Xiążąt rodziny Królewskiey, 293 Szlachty połączonego Królestwa, 16 Parów Szkockich i 23 Irlandzkich, 2 Arcy-Biskupów, 24 Biskupów Angielskich i 6 duchownych Parów Irlandzkich; ogółem 370 członków.

Dnia 15 b. m. katolicy w *Dublinie* odprawili liczne zgromadzenie, na którém miano bardzo piorunujące mowy. Pan *O'Connel* rzekł między innemi: „Dnia 23 sierpnia 1172 r. Anglicy w sposobie nieprzyjacielskim wkroczyli naypierwiey na ziemię Irlandzką.“ Pan *Lawless* wynurzył nadzieję, iż Zjednoczone Stany Półnoсney-Ameryki okażą litość katolikom Irlandzkim. Prawdziwie (zawołał) wystrzał w *Washingtonie* przeciw Anglikom, więceyby znaczył, niż 1000 petycyy do Izby Niższey,

Pan *Bridge*, właściciel domu w *Bristol*, zajętego na użytek publiczny, okazał dawny akt darowizny, już nieczytelny, z własnoręcznym podpisem Króla *Stefana* przed 700 laty.

Gazety tuteysze umieszczają niektóre ciekawe wiadomości o Birmanach. Męztwo woyska Angielskiego tak ich strwożyło, iż nazwali je *Balus*, to jest, czartami; chwalą jednak łagodność, z jaką toż woysko obchodzi się z jeńcami wojennymi; szczególniey zaś uwielbiają miłość prawdy Anglików, twierdząc, iż przeciwnie u nich (Birmanów) nie masz prawdy. Król Awy ma blisko 40 lat; twarz jego jest dosyć śniada, a postać wysmukła, postępowanie bardzo przyjemne i poważne, gdy się publicznie pokazuje. Jest bardzo żywy, i niema dnia, w którymby albo nie jeździł na koniu, lub na słoniu, albo nie pływał na statku. Zawsze okazywał przychylność europeyczykom, i jemu to tylko przypisać wypada, że w ostatniey woynie nie zabijano zabranych w niewolą wojenną żołnierzy Angielskich. Królowa kocha go namiętnie; ma bydź jednak bardzo mściwą i dumną. Z tego małżeństwa jest córka, która ma lat 5, i którą oyciec bardzo kocha. Następca tronu mający lat 15, jest spłodzony z przeszłą żoną. Brat Królowey ma wiele władzy nad nią, i wpływa bardzo do interessów krajowych. Znaczenie atoli brata Królewskiego, Xięcia *Sarawaddi*, utrzymuje równowagę; jest to człowiek łagodny i rozsądny, a równie jak Król okazuje wielką przychylność Europeyczykom.

Parlament.

Izba Niższa. Mówca udzielił wczora następującą odpowiedź Króla Jmci na złożony adres podziękowania za mowę z Tronu: „Dziękuję WPanom za prawy i pełny uszanowania adres; z ufnością polegam na waszém przywiązaniu i pomocy, a możecie bydź stale przekonani, że nie przestanę utrzymywać zaszczytu i interessów tego kraju, oraz powiększać zewnątrz błogosławieństwa pokoju, a wewnątrz pomyślności wszystkich klass poddanych moich.“ Przeczytał potém Pan *Wynn* traktat zawarty między Królem Awy a Rządem Angielskim, w Indyach. Następnie wniósł Pan *Huskisson*, aby Izba zamieniła się w wydział dla roztrząsania praw zbożowych, i rzekł: „Jedną z głównych przyczyn zwołania Parlamentu w tym nadzwyczaynym czasie, jest zatwierdzenie środków, których Ministrowie, zniewoleni biegiem okoliczności, chwycili się, względem wprowadzania zagranicznego zboża. Na końcu lipca i na początku sierpnia, w porze, gdy cena zboża, zwykle spada, podniosła się znacznie i ciągle szła w górę. Owies kosztował 4 sierpnia 27 szyllingów (54 zł. pol.) kwarter (półtrzecia korca miary polskiey) a 1 września 30 szyll. (60 zł. pol.). Wtenczas nadeszły niepomyślne wiadomości z północney Europy. Potrzeba owsa pomnażała się; należało się obawiać braku żywności dla bydła, i Ministrowie nie mieli chwili do stracenia. W tymże samym czasie odebrane wiadomości z *Lancashire* i Irlandyi, nie już obawę, lecz prawie rozpacz wzbudzały; gdyby się z otwarciem portów do 15 listopada zatrzymano, nie można było skutków tego kroku wyrachować; gdyby Ministrowie byli się opóźnili, okazaliby się niegodnymi łaski Monarchy, i tego zaufania, które naród pokłada w Ministrach, gdy Parlament nie jest zwołanym. Wybierać należało między przestąpieniem prawa a głodem. Zasada, którą Ministrowie przy ustanowieniu cła przyjęli, jest następująca: podług prawa Parlamentowego, jeżeli kwarter owsa 28 szylingów kosztuje, cło stałe wynosi 2 szylingi i prócz tego drugie dwa szelingi przez pierwsze trzy miesiące; to drugie cło miało na celu zmnieyszyć zbyteczne i nad potrzebę kraju wprowadzanie; ale tego nie trzeba się było obawiać, gdyż zbiór ledwo połowę zwyczaynego plonu wynosił. Musieli przeto Ministrowie, ile możności, ułatwić wprowadzanie, i dla tego cło tylko na 2 szylingi ustanowili: gdyby albowiem 4 szylingi wynosiło, tedy byłoby się wielu z wprowadzeniem aż do 15 listopada zatrzymało; a tak postępowanie Ministrów jest dostateczne usprawiedliwione. „Pan *Huskisson* wniósł naprzód, aby bil zatwierdzający takowe postępowanie Ministrów został przyjęty; powtóre, aby zezwolono na dalsze wprowadzanie zboża zagranicznego, aż do 13 lutego za ustanowioną przez Ministrów opłatą. Oba te wnioski po krótkiey naradzie przyjęto.

— *Dnia 28.* —

(*z teyże gazety.*)

Wczora były wielkie pokoje u Króla Jmci w pałacu *St. James.* Arcy-Biskup Kantuaryyski złożył Monarsze adres duchowieństwa angielskiego, namieniając o niebezpieczeństwie, jakie przez coraz większe roszczenia stronnictwa anti-protestanckiego (katolików) zagraża kościołowi anglikańskiemu. Odpowiedź Króla tchnęła duchem tolerancyi. Przedstawiono wreszcie Królowi wiele osób dyplomatycznych, oraz innych zagranicznych i krajowych.

Zdaje się, iż Rząd na teraźnieyszém posiedzeniu Parlamentu nic więcey względem praw zbożowych nie zechce przedsięwziąć, jak uzyskać zatwierdzenie rozkazów gabinetowych, wydanych w miesiącu wrześniu, i przedłużyć je do d. 15 lutego roku przyszłego, z ustanowieniem cła, jakie od wprowadzanych rozmaitych gatunków zboża ma bydź opłacane. Co się tycze pszenicy, będącey na składach pod zamkiem, rozstrzygnienie w tey mierze nastąpi dopiéro w lutym, podczas rozpoznania praw zbożowych.

Pomiędzy rozmaitemi mowami, mianemi w Izbie Niższey, odznacza się mowa o Irlandyi P. *Dawson*, nowego członka parlamentowego z tey krainy. Uważa on w niey stan protestantów i katolików w głównieyszych europeyskich Państwach, i chwali zagraniczne tak europeyskie, jako i amerykańskie ustawy, dozwalające wszystkim bez wyłączenia lub względu na religiyne wyznanie, mieć udział w sprawowaniu urzędów publicznych. Zaszczytnie potém wzmiankując o Ministrach, którzy chcą pojednać ludy świata całego, żąda, ażeby nasamprzód we własney oyczyznie swey dali przykład, jednocząc wszystkie interessa Irlandyi. Uprasza Ministra spraw zewnętrznych do użycia wielkich środków pojednania, dla uspokojenia owey obszerney części Państwa, tak bliskiey stolicy rządu, i tak bardzo interessowaney o dobro Anglii.

Dnia 24 b. m. Pan *Joliffe* podał w Izbie Niższey bil, aby Parlament upoważnił zawiązać się mające towarzystwo powszechney żeglugi statkami parowemi.

Pan *Willoch*, który dawniey sprawował interessa angielskie w Persyi, przybył niedawno ztamtąd, i zaraz udał się do wydziału spraw zagranicznych, gdzie miał rozmowę z Panem *Canning*, a potém do urzędu kontrolli indyyskiey. Przywiezione przez niego listy, były tak ważne, iż dyrektorowie Kompanii Wschodnio-Indyyskiey natychmiast udzielili je Ministrom. Pan *Willoch* został wysłany w końcu września przez pułkownika *Macdonald*, Rezydenta naszego przy dworze Perskim. Był tak strudzony podróżą, iż w domu Kompanii Wschodnio-Indyyskiey nie wysiadł nawet z pojazdu, ale tylko oddał listy.

Listy z *Montevideo* pod d. 23 sierpnia donoszą, iż okręt, na którym sam Admirał Buenos-Ayreski *Brown* dowodził, tak został uszkodzony w ostatniey bitwie z flottą brezyliyską, iż go nawet naprawić nie można. Wiele także okrętów brezyliyskich potrzebuje naprawy; kula urwała rękę kapitanowi brezyliyskiemu *Grenfell.* Osada w *Montevideo* składa się z 3500 żołnierzy brezyliyskich, samey prawie piechoty. Główna kwatera woyska buenos-ayreskiego jest w *Duragna* o 30 mil od *Montevideo.*

Dnia 13 września dało się uczuć trzęsienie ziemi w *Santjago* na wyspie *Kuba*, tak mocne, jakiego od 50 lat nie pamiętają, i połowę miasta zniszczyło. Tegoż dnia dało się także uczuć w *Kingston* na wyspie *Jamayce*:

Francya.

Paryż d. 28 listopada.

(z Gazety Warszawskiey).

Lord *Cochrane* odebrał w *Marsylii* wiadomość, iż parowe statki jego niezwłocznie wypłyną. Rodzina jego zabawi przez zimę w *Marsylii.*

Od dnia 1 grudnia zacznie się tu przedaż rzeczy ofiarowanych na wsparcie Greków. Mię-

dzy niemi znayduje się piękna biblioteka jenerała *Gueheneue*.

W *Brest* uzbrajają 27 okrętów wojennych, które mają bydź przeznaczone dla zasłony handlu i bandery francuzkiey.

Xiądz *Pradt*, oprócz wydawania dzieł politycznych, trudni się także we wsi swey *Breuil*, w departamencie *Puy-de-Dom*, chowaniem bydła. Niedawno sprowadził znowu stado naypięknieysze krów szwaycarskich, i zamyśla doprowadzić ich liczbę do 100.

Hiszpanija.

Madryt d. 15 listopada.

(z Gazety Warszawskiey).

Kilka półków milicyi prowincyonalney, z których jeden stał w tuteyszey stolicy, wyruszyło do *Badajoz*, dokąd także mają przybyć inne półki z rozmaitych prowincyy. Stosownie do rozkazu królewskiego, wszyscy oficerowie, mający urlop na czas nieograniczony, powinni wrócić do mieysc zwyczaynego swego mieszkania.

Korweta południowo-amerykańska, mająca 22 dział 24rofuntowych i 120 ludzi, uderzyła d. 26 października niedaleko przylądka *St. Vincent*, na okręt hiszpański *Conception*, płynący z *Lisbony* do *Kadyxu*, i w kilka minut przedziurawiwszy go zatopiła; korweta jednak uratowała życie kapitanowi i ludziom okrętowym.

Turcya.

Stambuł dnia 10 listopada.

(*Z Dostrzegacza Austryackiego.*)

Od czasu ostatnich rozruchów w dniach 18 i 19 października, spokoyność publiczna w tuteyszey stolicy nie była przerwaną, a rząd jak nayusilniey stara się wyśledzić sprawców i spólników tego spisku, należących po większey części do rzemieślników i kramarzy. Niektórzy z nich zostali wygnani z kraju, a naywinnieyszych ścięto. Naczelnikiem tego spisku ma bydź pewny *Achmed-Aga*, handlujący fajkami. Człowiek ten zaślepiony, mniemał, iż jest powołany do przywrócenia zniesionego korpusu Janczarów. W prowincyach panowała spokoyność, a rozgłoszone wieści o rozruchach okazały się bezzasadnemi.

Podług ostatnich wiadomości, Kapitan Basza znaydował się z większą częścią swey flotty przy *Hellesponcie*, czekając na pomyślne wiatry, aby wrócił do *Stambułu*.

Ibrahim Basza, który w ciągu lata i jesieni przebiegał Moreę we wszystkich kierunkach, doznał tylko w *Mainie* odporu, i udał się w połowie października z *Tripolizzy* do *Argos*, nie w celu przedsięwzięcia czego przeciw *Napoli di Romania*, lecz w zamiarze opatrzenia się w żywność i furaż; z powodu bowiem opóźnienia flotty Egipskiey, która jeszcze d. 26 października stała na kotwicach w *Alexandryi*, niedostatek dał mu się uczuwać. — Niezgody wewnętrzne między stronnikami w *Napoli* tak się daleko w ostatnich dniach października posunęły, iż w zamku *Palamidi*, który Sulioci zaymują, i z *Burtsy*, gdzie Kommissya rządowa posiedzenia swoje odbywa, z obu stron do siebie strzelano.

W *Smyrnie* rozeszła się szczególna wieść, z powodu przybycia w nocy z d. 14 na 15 września okrętu parowego *Perseverance*, który Grecy *Karteryą* nazwali, iż Pan *Hastings*, Kapitan tego okrętu, udawszy się do *Idryi*, ledwo nie został zamordowany. Przyczyną tey napaści było, iż Pan *Hastings* wzbraniał się ulegać rozkazom rządu Greckiego, i oświadczył, iż tylko słuchać będzie Lorda *Cochrane*, jako swojego dowódcy. Z powodu ustawicznych sprzeczek, wielu Anglików, będących na tym okręcie, miało opuścić służbę.

Wiadomości ze *Smyrny* pod d. 3 listopada, potwierdzają doniesienie o śmierci *Gury*. Miał on bydź zamordowany od swych żołnierzy wtenczas, gdy wymierzał działo przeciw nieprzyjacielowi, albo jak inne wieści głoszą, miał zginąć od bomby nieprzyjacielskiey. *Reszyd* Basza czynnie popiera oblężenie *Akropolis*; lecz niestety! zniszczono wiele zabytków starożytności; naywięcey przez strzelanie ucierpiała świątynia *Minerwy*. Wiarogodne doniesienia z d. 28 października zapewniają, iż powtórne usiłowania zgromadzonych Greków i ich przyjaciół pod dowództwem *Karaiskakiego* i *Fabviera*, w obozie *Eleuzis* i *Salamis* zostających, aby uwolnić *Akropolis* od oblężenia, nie powiodło się. Udało się atoli Grekom podczas bitwy wprowadzić 200 żołnierzy swoich do twierdzy. Mówiono także o wylądowaniu Panów *Colleti* i *Karatasso*, którzy na wyspach *Skiatho* i *Skopelo* zebrali woysko, i chcieli z niém wypłynąć na kanał *Talanta*, aby działając poza woyskiem Seraskiera, przymusić go do odstąpienia od cytadelli Ateńskiey. Gdy jednak była mowa o tym projekcie w końcu września, kiedy Hrabia *Harcourt* oddalił się z Archipelagu, a odtąd nic nie nastąpiło, zdaje się więc, iż uskutecznienie tak śmiałego zamysłu musiało doznać trudności.

Od granic tureckich dnia 17 listopada.

List prywatny ze *Stambułu* pod dniem 30 października, umieszczony w jednym z Dzienników Paryzkich wyraża: — „Wypadki, które tu prędko jedne po drugich następują, przekonają nakoniec o niemożności ucywilizowania Turków. Ci, którzy twierdzili, iż *Mahomet II* dokaże swego zamysłu, jeżli nie zsiądzie z konia, mogą teraz sądzić, jak rzeczy stoją: jest bowiem podobieństwem do prawdy, iż W. Sułtan, otoczony rozwalinami *Stambułu*, wkrótce sam jeden pozostanie na koniu."

Podług ostatnich wiadomości z Grecyi, Admirał *Miaulis*, otrzymał posiłki od rządu z *Samos*. Eskadra jego składa się z 32 okrętów wojennych i 8 statków palnych.

— *Dnia 18* —

List z *Alexandryi* (w Egipcie) pod dniem 19 października donosi: — „Okręty Greckie, krążące w tuteyszey okolicy, czynią nam wielką szkodę. Niedawno zabrały 20stodziałowy statek wojenny, należący do flotty Baszy Egipskiego, wysłany na rozpoznanie. Ledwo się o milę od brzegu oddalił, zaraz dwa małe okręty Greckie, będące w bliskości dla wywiedzenia się o wyyściu flotty Egipskiey, uderzyły na niego i zabrały. Basza wysłał inne nowe okręty w pogoń za niemi, lecz ich nie doścignęły. Eskadra egipska wypłynie w końcu tego miesiąca; lecz tylko ma wziąć żywność, nie zaś pieniądze i woysko."

Inny list z *Alexandryi* pod tąż samą datą wyraża: „Dwa domy handlowe tuteysze mają dać pieniądze baszy, za co pozyskają przywiley wyprowadzania bawełny i siemienia. Cały zbiór bawełny nie wynosi więcey nad 9000 wanluchów. Powiększa się niechęć ludu. Tu i w okolicach panuje ciągła spokoyność; w *Kairze* zbuntowali się włościanie, których wkrótce przez użycie surowych środków uśmierzono. Jeden półk ze 4ma działami przywrócił porządek; włościanie muszą oddawać swoje zboże do magazynów baszy za tak niską cenę, iż po odtrąceniu podatków ledwo wyżyć mogą; biorą oraz zapłatę papierami skarbowemi, na których tracą 20 procentów. Cały kray, a zatém i spokoyność publiczna, są zagrożone niebezpieczeństwem."

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 147.

Wilno dnia 8 Grudnia v. s. 1826 Roku.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется: что въ ономъ продается съ публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе подполковника Викентія Игнатьевича Чаплица, состоящее Могилевской губерніи Мстиславскаго повѣта при имѣніи Колесникахъ въ деревняхъ Футорѣ 142, Лысовой Бурѣ 58, Конарщинѣ 50, Максимовкѣ 45, Антоновкѣ 12, Зимничкахъ 15, и селѣ Колесникахъ 78, и того 400, ревижскихъ мужеска пола душъ, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ будущаго 1827 года въ февралѣ мѣсяцѣ первый 3го, вторый 8го, и третій 10 числъ. Желающія купить имѣніе сіе, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видеть въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

Експедиторъ Осмоловскій.

2 Od Sankt-Petersburskiey Opiekuńczey Rady Cesarskiego Domu wychowania ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedaje się z publicznego targu oddany w ewikcyi i przeterminowany nieruchomy majątek Podpółkownika Wincentego Ihnatjewicza Czaplica, położony w Mohilewskiey Gubernii we mścisławskim powiecie w majątku Koleśnikach we wsiach: Futorze 142, Łysowey Burze 58, Konarszczynie 50, Maximowce 45, Antonowce 12, Zimniczkach 15 i we wsi Koleśnikach 78 w ogóle 400 rewizyynych płci męzkiey dusz, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiém na niey zabudowaniem; do czego naznaczone terminy do targow w następującym 1827 roku w miesiącu februaryi: pierwszy 3, drugi 8, a trzeci 10 dnia; życzący kupić ten majątek, mogą przybyć do Rady Opiekuńczey oznaczonych dni w czasie posiedzeń i widzeć w niey przedającego się majątku inwentarz i warunki. Expedytor Osmołowski.

---

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, aby pozostałych po zesłanym na Syberyą na zaludnienie w dniu 9 maja 1825 roku za różne wykroczenia, człowieku Hryszce Jakowlewie, żony Salamandry Jakowlewey z trzema synami: Trofimem, Michecem i Panfilem, niewiadomo gdzie teraz znaydujących się, jako niezapisanych do rewizyi, nikt u siebie nie trzymał, i nie dawał im przytułku, lecz aby ich dostawił do nayblizszey Władzy Policyyney.

Sowietnik O. Anderson.

Sekretarz Sokołowski.

Naczelnik Stołu Gubernialny Sakretarz Dybowski.

2. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż zgodnie z rozrządzeniem wyższey Zwierzchności, opartém na Ukazie Rządzącego Senatu, danym dnia 21 julii t. r. Sankt-Petersburskiemu Wojennemu Jenerał Gubernatorowi, majątek odstawnego protupiey junkiera Antoniego Żaby, położony w Oszmiańskim powiecie, z przyczyny że ten Żaba niedobrze zarządzał tym majątkiem, postanowiono, na mocy Ukazu 1817 roku d. 4 apryla, oddać pod zarząd Opieki Szlacheckiey z nałożeniem na ten majątek w prawie wieczystym i przelewie jego zaprzeczenia. Grudnia 2 dnia 1826 roku. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Łubański.

2. Niżey podpisana zawiadamia przez ninieysze, iż przybyła ze Stołecznego Miasta Warszawy w celu zaymowania się w Mieście Wilnie robotą Strojów Damskich; gdzie można na zakaz dostać modnych fasonow kapeluszow, jako też piór i kwiatów; niemniey przyymuję do przerabiania i prania, stare pióra i kapelusze; a to wszystko za pomierną cenę. Mieszkam w domu Żabińskim za Ostrą Bramą pod N. 1,264. xbra 3 d, 1826 roku. Elżbieta Oklejewska.

WIELKI SŁON, SAMICA, W TOWARZYSTWIE Z KONIEM, z Królewskiego zwierzyńca w Londynie pochodzący. Podpisany ma zaszczyt uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż okaże przedziwnego Słonia, samicę, 10 lat, 9 stop i 6 cali wysokości mającego.

Lubo wielu pisarzów utrzymują, iż Słoń nigdy się nie kładzie, podpisany właściciel czyni jednak uwagę, iż to zwierzę takie ma stawy, jak wszystkie inne, i doprowadził go do tego, że na sam znak jego dozorcy kładzie się, i słucha jego rozkazów.

W swey oyczyznie, wyspie Ceylon, jest Słoń nieocenionego użytku. Służy w woynie, jest do domowych robot użyty i ozdobą Królewskich pałaców.

Na stałym lądzie Europy, gdzie kupno zwierza tego wiele kosztuje, i niebezpieczeństwa zagrażające utratą jego są wielkie, zatém Słoń tylko za osobliwość pokazywany bywa, pomimo to wszystko właściciel mając na względzie upodobanie miłośników historyi naturalney, został do nabycia tego zwierza spowodowany.

Za wielkiem staraniem Słoń ten tak jest powolny, iż dziecię może nim zarządzić i nakarmić bez niebezpieczeństwa, powolny głosowi przewodnika, wozi go na szyi, i postępuje jakby był w podróży, kłania się osobom, które się doń zbliżają, podnosi rzeczy przez przewodnika porzucone, oddając mu je jak wierny służący; a nawet idzie na kolanach, kładzie się zupełnie, czego dotąd nie było dowodow, tak zaś ma delikatne czucie, iż naymnieysze rzeczy trąbą swoją z ziemi podeymuje, bierze zatkaną flaszę wina, wódki lub innych napojów, otwiera je i wypija, trąbą tą służącą mu także do obrony, bierze pokarm dzienny, składający się ze 150 funtow siana, 30 do 40 funtow chleba, półkorca otrębi pszennych lub żółtych korzonków i 13 do 14 wiader wody. Wykonywa on mnóstwo jeszcze innych ćwiczeń, których tu wyliczyć nie podobna.

Mieszkam w Domu W. Kwinty za Trocką Bramą pod Nrem 1147.

Widzieć mżna każdodziennie od godziny 10 zrana, do 7 wieczorem.

Cena miesc: Pierwsze mieysce 50 kopiejek sreb. Drugie mieysce 25 kop.

Turnier.

---

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na podział i usatysfakcyonowanie wierzycieli zeszłego Antoniego Radcy Stanu i Ignacego Półkownika Woysk Polskich Lachnickich, Dekretem Remissyinym Sądu Głównego 2go Departamentu Grodzieńskiego w majątku Poniemuniu powiecie Grodzieńskim ustanowiony, będąc obowiązanym do zniesienia w gotowiznie długow Skarbowych na majątkach po zeszłym Półkowniku Lachnickim opierających się, oraz opłaty procentow Duchownym; gdy ze złożonych regestrow ekonomicznych dostrzegł, iż tegoroczne intraty z dobr zeszłego Półkownika Lachnickiego konkursowi i administracyi uległych, nie są na ten cel odpo-

wiedne, jedynie więc na uspokojenie należności Skarbowych i procentow Duchownym, przez dekret akcessoryiny 18 9bra teraznieyszego 1826 roku ogłoszony, uznał licytacyą wszelkiego ruchomego po zeszłym Połkowniku Lachnickim pozostałego majątku, jako to: bielizny stołowey, srebra, cyny, miedzi, biblioteki, luster, landszaftow, zegarow i pod różnym nazwaniem meblow; oranżeryi, trunkow, fizycznych machin młocarnych, statkow spławnych, tudzież bydła w gatunku Tyrolskim, Holsztynskim i Szwaycarskim, oraz owiec w gatunku Hiszpańskim, i termin takowey licytacyi w mieście Grodnie na dzień 10 januaryi 1827 roku, a następnie oranżeryi i trunkow w Majątku Poniemuniu, machin zaś młocarnych, statkow spławnych, części owiec i bydła w miasteczku Indurze, a resztę tegoż bydła i owiec w majątku Lachnowie determinował, i na ten termin kontrahentow życzących nab -cia wzmienionych powyżey artykułow wzywa.

Augustyn Wereszczaka Exdyw. Prezydujący.
Władysław Wolmer Sędzia Exdywizorski.
Stanisław Jundziłł Sędzia Exdywizorski.
Regent Ignacy Imbra.

---

5 Wypis z ksiąg Ziemskich Powiatu Mohylewskiego.

Roku 1826 miesiąca listop. 16 d. „Roku 1826 listopada 15 dnia oswiadczenie z naysollennieyszą obtestacyą Nominata Biskupa Suffragana i offcyała Mohylewskiego Joachima Grabowskiego, na mocy służącego Konsensu od JW. Metropolity Rzymsko Katolickich w Rossyi Kosciołow, Arcy Biskupa Mohylewskiego, Administratora Biskupstwa Wileńskiego, i różnych Orderow Kawalera Stanisława Siestrzencewicza Bohusza, w dniu 2 wrzesnia 1826 roku za N. 781 wydanego, w Imieniu tegoż JW. Arcy Pasterza, przeciwko urodzoney Barbarze Wiszniewskiey niniey-szy Maniffest zanoszę w następney rzeczy: iż tenże JW. Metropolita Arcy Pasterz wielu Orderow Kawaler Stanisław Siestrzencewicz Bohusz Dóbr Malatickich w Powiecie Czererykowskim położonych Dziedzic, powodowany dobroczynnością swoją dla zmarłego już Tytularnego Sowietnika Joachima Wiszniewskiego i onego żony wdowy Barbary z Podwinskich i dzieci, onym pewne dary pieniężne oznaczył, na takowe ofiary Dokumenta wydał i w nadziei wdzięczności majętność swoją Pieczersk pod miastem Mohylewem leżącą, w zarządzenie Urodzonych Wiszniewskich powierzył, a chociaż za życia Ur. Wiszniewskiego nie doczekał się zdania sobie z Pieczerska rachunkow i po jego smierci urzędowe obliczenie się dochodow i rozchodow Pieczerskich przekonało o przywłaszczeniu przez Urodzonych Wiszniewskich z 1813 do 1818 roku należnego Arcy Pasterzowi dochodu rubli 4000, wszelako na usilne prośby Urodzoney Wiszniewskiey, z litości nad jey i pozostałych dzieci sierоctwem, znosząc powyższą wybraną Wiszniewskiemi summę, swe dożywotnie im ofiary darowany jey mężowi dla jego dzieci 1802 roku września 21 dnia kapitał rubli 4000 do rąk Ewiktora JW. Michała Hołynskiego 1822 roku marca 4 dnia, za Kwitem tegoż Ewiktora i Urodzoney Wiszniewskiey wypłacił i poprzestając na kwitacyynym z wypłatą kapitału .. brzmieniu z wypłacenia tey summy, i ze wszelkich jakie tylko miałem o oną summę pretenssye i zapewnione dobrodzieystwo od JW. Metropolity wiecznymi i nieodzownymi czasy kwituję, żadnego zwrótu i prawa upomnienia się sobie i moim następcom nie zostawuję, Dokument darowny i dowody pismienne unikczemniam i po zajawieniu takowego Kwitu w 1822 roku marca 20 dnia do Akt Ziemskich Powiatu Mohylewskiego, i po weysciu 8 lipca 1824 roku do Mohylewskiego Powiatowego Sądu z oswiadczeniem nieważności złomyślnie zatrzymanego Urodzoną Wiszniewską, z jey wolnoscią pobierania z wypłaconey summy procentow i rzeczonym kwitem umorzonego na dożywotnią jey pensyą dokumentu, sądził się bydź zupełnie spokoynym od wszelkich Urodzoney Wiszniewskiey pretenssyow, lecz gdy odbiera od tey wdowy upomnienia się o nie należną już dożywotnią pensyą i zatrzymania na takową unikczemnionego dokumentu, uważa przeciwną wdzięczności skłonność do naruszenia dobrowolnego kwitu, przeto zmuszonym jest taki nieprzyzwoity krok Urodzoney Wiszniewskiey przed Publicznością zaskarżyć, i razem oswiadczyć, iż zatrzymany przez nią na dożywotnią pensyą Dokument, jako wybranymi z Pieczerska dochodami i nastałym w dniu 4 marca 1822 roku pokwitowaniem umorzony, żadney mocy i obowiązkow niema i powinien bydź Arcy Pasterzowi w oryginale powrócony, lub pobierający się rzeczoną wdową od summy dla jey dzieci ofiarowaney i na ewikcyą JW. Hołynskiemu oddaney procent na wynadgrodzenia kosztow prawnych zatrzymany, i że Urodzona Wiszniewska na wspomniony zatrzymany Dokument, żadnego nigdzie i u nikogo długu zaciągać i kredytu mieć nie może, pod nieważnoscią i prawną odpowiedzią. Takową zaś maniffestacyą w urzędowym Extrakcie wydać z zezwoleniem podania oney do Gazety Kuryera Litewskiego od Mohylewskiego Powiatowego Sądu dopraszam się. Takowey Maniffestacyi na autentyku podpis temi słowy wyraża się. Joachim Grabowski Officyał Nominat Biskup Mohylewski. Który to takowy Maniffest za podaniem onego przez wyż wyrażoną osobę jest do ksiąg Ziemskich Powiatu Mohylewskiego przyjęty i wpisany, a z onych ten wypis na zapotrzebowanie proszącey Strony pod Urzędową Ziemską Mohylewską Pieczęcią i za podpisem Urzędnika zasiadującego jest wydan.

Земскiй Подсудокъ Бакаковъ.

Zgodno z księgami Xawery Zagórski Ziemski Powiatu Mohylewskiego Regent.

Dozwala się drukować. Wilno. 29 listopada 1826 roku Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 7 decembra rub. sreb. 3 rub. 76¾ kop., czerw. złoty nowy r. 11 kop. 90; imperyał 37 rub. 67½ kop.
